

21-VI-1946r.

Przyjęcia z czasów okupacji niemieckiej

Przez pięć lat mierzył nas Niemiec, kiedy obiektował Boga, że przeryt ten dzień lub noc, bo nie był pewien jutra. Pamietam, jak jednego rana zobaczyłem na drodze dwoje Niemców, bo wiedzieli, że od nich niebekanych mundurów, przestraszylismy się bardziej patrząc, że wszyscy kierują swoje kroki do naszego zabudowania, rozesili się wszyscy na rewirze, a nie znalezliśmy nie, poszli dalej, do wsi. Dowiedzieliśmy się potem, że dwóch młodych chłopców zatrzymali i powiezli do Hiszpie, gdzie tam był jakby cały emigrant ludzi porabianych pod szkołą, w której był cały sztab żandarmerii. Dowiedzieliśmy się potem, że niemierczych chłopców, jak tylko zatrzymali, tak prawnie od rana zabili. I tak setki i tysiące ludzi ginęły z rąk tych chydrych zwabów. A kiedy zobaczyli, że już koniec ich panowania, i że już nasi sprzymierzenicy z wiatru nadchodzą, to chegc jeszcze choć ostatni raz się zemście, mordowali ludzi i palili wioski. Było to ~~22~~-22 VI 1944 r. Oto i w mojej rodzinnej wiosce Niemcy złapali magazyn z różnymi stodołami i żywnością wojskową. A kiedy zobaczyli, że już nieprzyjaciel jest blisko, i że nie zdążą go ze sobą zabrać, gdyż jest zamknięty, a nikt nie zostawi go Polakom podpalili cały dom i spalili żywność. Narzucali granaty, aby nikt nie mógł ugaszyć, gdyż granaty co chwila wybuchaly. A że to było w nocy, przestraszylismy się bardziej myśląc, że cała wieś będzie płonęła, a tu granaty wybuchają, kule świszczące i noce stające się widna od blasku ognia podającego się mieszkańców. Wywołaliśmy z mieszkańca co mogli, a wszelkie sami nieeksplozjony do lasu. Którzy całymi nocami do rana przestrzeliliśmy w lesie

hrb

442

a rano myśliszmy gołyj jaz nie było Niemców. Kolo godziny 11-tej w południe postyreliszy jakiś rozmowy, bo wpierw była cira grobowca. Pobiegłam w to miejsce i zobaczyłam rosyjskiego żołnierza, który otoczyły ludźmi z całej wsi wypytywali ich a był pytany o wojennego Niemca, który skonieczył się jaz strach, pękna wojna, a nastąpił pokój i nie było jaz widać więcej Niemców.

Irena Źbirowska

uczeńniczka kl. VI w Hinrichach
pow. Młodawa wojew. linkin.